

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z wniosku J. K. i D. S.

przy uczestnictwie I. B., B. B., M. B., P. B., S. K., P. K., E. C., R. D., E. D., Miasta W., L. M., A. W. i M. W.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 marca 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestnika Miasta w W.
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt IV Ca [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
- 2) zasądza od uczestnika Miasta W.
na rzecz wnioskodawców solidarnie kwotę 1800,- (jeden
tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania
kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek J. K. i D. S. o zasiedzenie w udziałach po ½ własności nieruchomości położonej w W.. Przyczyną oddalenia wniosku było zwrócenie się przez wnioskodawców 27 stycznia 2005 r. do miasta W., aby wydzierżawiło im budynek posadowiony na jednej z dwóch działek stanowiących nieruchomość, którą chcieli zasiedzieć, a to spowodowało, że w dniu upływu terminu w którym mogłoby nastąpić zasiedzenie, czyli 27 maja 2005 r. nie byli już posiadaczami samoistnymi tej działki. Odnośnie do drugiej działki nie mogli, zdaniem Sądu wystąpić o zasiedzenie, bo ostatniego dnia biegu terminu zasiedzenia uczestnik postępowania miasto W. wystąpił z powództwem windykacyjnym, przerywając tym samym bieg terminu zasiedzenia na podstawie art. 123 w związku z art. 175 k.c.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców Sąd Okręgowy w W. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził nabycie przez zasiedzenie własności obu działek przez wnioskodawców po połowie. Uzasadnił to w odniesieniu do jednej z działek zachowaniem posiadania samoistnego i możliwością zasiedzenia, a wobec drugiej działki naruszeniem przez uczestnika postępowania miasto W. zasad współżycia społecznego, ze względu na wystąpienia z powództwem o wydanie nieruchomości ostatniego dnia biegu terminu zasiedzenia. Stanowiło to więc nadużycie prawa podmiotowego.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik uczestnika postępowania miasta W. zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 k.c. w związku z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym (...) oraz art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175, art. 222 i art. 5 k.c., polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 382 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i oddalenie apelacji, z zasądzeniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawcy wnieśli o jej nieprzyjmowanie do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi pełnomocnik uczestnika odwołał się do art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. uważając, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż zakwestionowanie przerwania biegu zasiedzenia jako skutku wniesienia pozwu zostało oparte na zastosowaniu art. 5 k.c. w sytuacji, gdy zastosowanie tego przepisu w sprawach o wydanie nieruchomości jest wyłączone, a sąd nie wskazał, jaka konkretna zasada w okolicznościach sprawy została naruszona, przez co rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe dla m. W..

Odnosząc się do ostatniego zdania uzasadnienia wniosku należy jednak stwierdzić, że rozstrzygnięcie odmienne, niż uczynione przez Sąd w zaskarżonym postanowieniu byłoby rażąco niesprawiedliwe, używając takiego sformułowania, ale dla wnioskodawców. Nie wchodząc jednak w kwestie merytoryczne, bo nie one należą do Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania, nie można zgodzić się z twierdzeniem wniosku, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wbrew twierdzeniom uczestnika w jednozdaniowym uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, nie jest wykluczone również współcześnie w sprawach o wydanie nieruchomości właścicielowi, podniesienie wobec niego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Może to tylko nastąpić wyjątkowo i z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, zwłaszcza wtedy, gdy wykonywanie prawa podmiotowego przez właściciela traktowane będzie jako naganne z punktu widzenia powszechnie akceptowanych wartości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 520/10, nie publ. oraz z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 590/11, nie publ. oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/11, nie publ.). W orzecznictwie idącym w tym kierunku przełamuje się, ale tylko gdy to konieczne ze względu na okoliczności sprawy, ogólną zasadę niestosowania art. 5 k.c. do *rei vindicatio* (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 214, z dnia 14 grudnia 2004 r., II CSK 255/04, nie publ., z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, nie publ. i z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 590/11). W kwestii tej wypowiadał się także

Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99 (OTK 2000, nr 7, poz. 254) stwierdził, że art. 5 nie jest sprzeczny, między innymi z art. 64 ust. 2 Konstytucji przez to, że samo wykonywanie uprawnień właściciela nie stanowi nadużycia jego prawa; łączy się z tym domniemanie, że korzystanie z przyznanych ustawą uprawnień związanych z prawem własności jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Podzielić zatem należy także ogólne przekonanie co do tego, że wniesienie powództwa windykacyjnego ostatniego dnia biegu terminu zasiedzenia nieruchomości, nie stanowi samo przez się o sprzeczności z wymienionymi zasadami (por. postanowienia z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 293/10, nie publ. i z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 520/10, nie publ.), jak również i to, że nie jest z tymi zasadami sprzeczne wniesienie *rei vindicatio* w celu przerwania biegu zasiedzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 459/08, nie publ. i z dnia 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11, nie publ.).

Uzasadnienie zastosowania konstrukcji nadużycia prawa wynika z okoliczności danej sprawy i sposobu zachowania się właściciela. Tej kwestii o zasadniczym znaczeniu w zaskarżonym postanowieniu w ogóle nie podniósł pełnomocnik skarżącego w swoim twierdzeniu o oczywistej zasadności skargi. Pominął znane i utrwalone w orzecznictwie stanowisko co do rozumienia oczywistości skargi, jako widocznego i nie wymagającego bliższej analizy prawnej wadliwego rozstrzygnięcia sądowego. Nie oznacza to, aby nie wymagało to wyczerpującego uzasadnienia w celu przekonania o potrzebie przyjęcia skargi do rozpoznania (por. zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2011 r., II CSK 59/11, nie publ.; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 179/12, nie publ. i z dnia 18 lipca 2013 r., III CSK 143/13, nie publ.). Takiego uzasadnienia wniosku w rozpoznawanej sprawie zabrakło. Przekonujące są natomiast twierdzenia Sądu Okręgowego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Wynika z nich, że uznał w okolicznościach tej konkretnej sprawy zachowanie skarżącego za godzące w poczucie uczciwości i przyzwoitości, a następnie to szczegółowo uzasadnił. Naruszenie zasady przyzwoitości, do której w przeważającej mierze, całkiem udanie sprowadził rozumienie zasad współżycia społecznego rozumiał, jako powstrzymanie się od wywołania błędnego przekonania co do rzeczywistego

zamiaru postępowania ze swoją własnością. Mimo posiadania przez dziesiątki lat wiedzy o władaniu przez wnioskodawców nieruchomością bez tytułu prawnego nie decydował się na jej odzyskanie, świadomie tolerując wygodny i tani sposób jej zagospodarowania i na nią łożenia przez wnioskodawców, bez własnego udziału i jakiegokolwiek zamiaru wykorzystania, a za to wywołując u nich błędne ale usprawiedliwione przekonanie o braku zainteresowania dalszą realizacją swego prawa. Sąd drugiej instancji za naganne uznał wniesienie ostatniego dnia przed upływem terminu zasiedzenia powództwa windykacyjnego, mającego przerwać zasiedzenie. Na dodanie zasługuje jednak bardzo istotny a niedopowiedziany we wspomnianym uzasadnieniu element, jakim było wystąpienie wnioskodawcy do skarżącego, na kilka miesięcy przed zasiedzeniem z wnioskiem, który spowodował uruchomienie całego proceduru ustaleń w komórkach organizacyjnych skarżącego i wniesienie powództwa windykacyjnego, do którego by zapewne nie doszło, gdyby nie informacja samego uczestnika. To sprawia, że nabiera rzeczywistego potwierdzenia argumentacja prawna orzeczenia Sądu Okręgowego co do potrzeby zastosowania art. 5 k.c. w niniejszej sprawie. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania te kwestie nie zostały w ogóle rozważone po to, żeby przeciwstawić twierdzeniom Sądu w zaskarżonym postanowieniu stanowisko przeciwne, którego uzasadnienie świadczyłoby o oczywistości skargi i zasadności jej przyjęcia.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[l.n]